

Szczył, Niepoukładani

Nie jesteśmy nadzwyczajni, trochę zbyt zwyczajni
Może trochę nudni, niepoukładani
Ale mamy wielkie plany co na później odkładamy
Wrzucamy pieniądze do tych samych terminali
Więc czemu patrzysz krzywo na mnie?
Całe życie jesteśmy na nie
Zamiast po prostu poznać się
Kochaj mnie nim stąd odejdę
Więc czemu patrzysz krzywo na mnie?
Całe życie jesteśmy na nie
Zamiast po prostu poznać się
Kochaj mnie nim stąd odejdę

Bałem się zbyt często żeby teraz nie czuć nic
Życie to przekleństwo a ja kurwa kocham żyć
Męskość i niemęskość to tylko głupi mit
A mi szkoda tracić chwil żeby myśleć o tym
Wilgoć przy suficie zasłania tygrysem
. mi wisi, się cieszy na mój widok
Popękane mury zasłania napisem
W myślach sobie wiszę, gdy patrzę na niebo

Nie jesteśmy nadzwyczajni, trochę zbyt zwyczajni
Może trochę nudni, niepoukładani
Ale mamy wielkie plany co na później odkładamy
Wrzucamy pieniądze do tych samych terminali
Więc czemu patrzysz krzywo na mnie?
Całe życie jesteśmy na nie
Zamiast po prostu poznać się
Kochaj mnie nim stąd odejdę

Patrzę na doniczki spadające z parapetów
Patrzę na odciski szminki z waszych kiejów
Patrzę na te pyski pijanych poetów
Patrzę na ziomali co gadają spod kastetu
Zakurzone piłki na witrynach sklepów
Trzy wielkie osiłki umierają z śmiechu
Stara pani w oknie dba o stan bukietu
Banda małych szczyli biega po osiedlu
Lub mnie lub mnie nie lub, dobrze mi gdzie jestem
Choćbym mógł to zmienić, to szczerze się uśmiechnę
Zacisnąłem pięści żeby ucisnąć Ci rękę
Ugryzłem się w język, dziś po prostu przejdę

Nie jesteśmy nadzwyczajni, trochę zbyt zwyczajni
Może trochę nudni, niepoukładani
Ale mamy wielkie plany co na później odkładamy
Wrzucamy pieniądze do tych samych terminali
Więc czemu patrzysz krzywo na mnie?
Całe życie jesteśmy na nie
Zamiast po prostu poznać się
Kochaj mnie nim stąd odejdę